

Kasiński: Daj kopa komiksowi [FELIETON]

Zasada zbiórkowych serwisów jest prosta. Najczęściej pomysłodawca ogłasza „zrzutkę”, a osoby, którym pomysł się podoba, wpłacają na dany projekt pieniądze. Jeśli przez określony czas uszkłada się założona kwota, trafia ona do pomysłodawcy. Gdy wpłat zabraknie – niespożytkowane pieniądze wracają do wspierających. W ten sposób firma Pebble Technology zgromadziła przed kilkoma laty – na wspomnianym Kick-starterze – ponad 20 mln dolarów na wyprodukowanie niebanalnego smartwatcha. Ale i na komiksowe przedsięwzięcia fani wykładają tam niemałe w sumie kwoty. Zwłaszcza jeśli za projektami stoją rozpoznawalne nazwiska. Tak jest chociażby w przypadku serii „Brzkr”, której współscenarzystą jest... Keanu Reeves. Na opublikowanie trzytomowej opowieści wydawca zebrał niemal 1,5 mln dolarów!

W Polsce jak dotąd na komiksowe publikacje czy wydarzenia najczęściej zbiera się na Wspieram.to. Rządziej na Polakpotrafi.pl. I – nietrudno się domyślić – są to kwoty znacząco niższe niż te zza Atlantyku. Ale dzięki crowdfundingowi światło dzienne ujrzały do tej pory komiksy tak szanowanych twórców, jak Michał „Śledziu” Śledziński, Andrzej Janicki, Rafał Szłapa, Hubert Ronek czy Kajetan Wykurz. Jeszcze do niedawna rekordzistą społecznościowych zbiorów był album „Krzeseł w piekle” Krzysztofa Gawronkiewicza, na który w 2015 roku miłośnicy historii obrazkowych wpłacili ponad 34 tys. złotych. Od października palmę pierwszeństwa dźmierzy „Róża, a co chcesz wiedzieć?” – edukacyjny komiks, który „tłumaczy dzieciakom skomplikowane sprawy związane z nauką i technologią, między innymi: co to jest cyberbezpieczeństwo, biotechnologia, globalne ocieplenie, fake newsy, gospodarka cyrkularna czy statystyka”. Za jego powstanie odpowiadają scenarzysta Artur Kurasieński i rysownik Tomasz Minkiewicz, a rekordowa kwota uzyskana w internetowej kampanii przekroczyła 92 tys. złotych! Tak dobry wynik autorzy zawdzięczają temu, że do projektu przekonali nie tylko fanów historii obrazkowych, ale także zwykłych czytelników, spodziewających się dobrej publikacji.

Najczęściej zbierane kwoty na publikacje komiksowe w Polsce to kilka tysięcy złotych. Po opłaceniu druku, wysyłek, odjęciu kosztów nagród dodatkowych (mają zachęcać do większych wpłat) i oczywiście prowizji pobranej przez platformę zbiórkową – na czysty zarobek dla artystów zostaje zazwyczaj niewiele. Mimo to kolejni scenarzyści, rysownicy, kolorysty i wydawcy decydują się na społecznościowe finansowanie swoich dzieł. Obecność w Polsce platformy Kickstarter otwiera przed twórcami możliwość pozyskania wsparcia z zagranicy – oczywiście przy założeniu, że przygotowywane publikacje oraz kampanie będą prowadzone w języku angielskim. [...]

Piotr Kasiński

Cały felieton do przeczytania w "Kalejdoskopie" 11/20. Więcej o numerze poniżej w sekcji Podobne artykuły

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 11/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- **redakcyjnej** - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- **dostępnej od lat via Ruch** (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)